

Projekt Platformy uderza w działkowców

Na spotkanie przyszło wielu działkowców zainteresowanych tym, wedle jakich regul prawnych będą funkcjonować po zmianach ich działki. Przypominamy, że wprowadzenie zmian jest konieczne, bo w lipcu 2012 roku Trybunał Konstytucyjny nie zostawił suchej nitki na ustawie o rodzinnych ogrodach działkowych. Sędziowie zakwestionowali ponad połowę artykułów tej ustawy. Obecnie gotowe są cztery projekty nowej ustawy - przygotowane przez Solidarną Polskę, Sojusz Lewicy Obywatelskiej, Platformę Obywatelską oraz Obywatelski Klub Autorem są sami działkowcy. Silną rzeczony najlepszy z punktów widzenia działkowców. Jest projekt obywatelski, zbliżony do niego są projekty Solidarnej Polski i SLD. Zdecydowanie najlepszy jest z kolei projekt rządzącej Platformy Obywatelskiej.

Ten projekt zawiera kilka zapisów, które są bardzo szkodliwe dla działkowców. Zobowiązuje on między innymi działkowców do wyburzenia altan, które są na trwałe związane z gruntem i po stawianiu w ich miejsce w ciągu 10 lat takich, które będą luźno związane z gruntem. Poza tym wprowadza zapis o opłatach za użytkowanie działek, które mają wynieść 0,2 procenta wartości rynkowej. Dla wielu działkowców, zwłaszcza tych z dużymi miast, może to oznaczać koniec, bo nie będzie ich stać na pomszenie takich kosztów. Poza tym

W świetlicy Rodzinnych Ogrodów Działkowych "Relaks" odbyło się spotkanie informacyjno-konsultacyjne na temat projektów ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych. Uczestniczyli w nim Wiesław Wabik, burmistrz Polkowic, Emilian Stańczyk, przewodniczący Rady Miejskiej oraz wiceprzewodniczący Stefan Ciżmar.



Marcel Kapuś

projekt ten likwiduje możliwość zrzeczenia się działkowców. Nie możemy dopuścić do tego, by ten projekt stał się obowiązującym w Polsce prawem - mówi Jerzy Anuliewicz, członek Krajowej Rady Działkowców Polskiego Związku Działkowców.

Obecnie pod projektem obywatelskim podpisało się ponad 450 tysięcy osób. Do tego, by trafić on pod obrady Sejmu potrzebne jest 100 tysięcy podpisów. Projekt obywatelski jest bardzo korzystny dla działkowców.

Zakłada on zwolnienie z czynszu dzierżawnego, zachowanie prawa do działki oraz własności majątku na działce. Poza tym zakłada tworzenie stowarzyszeń, które będą zrzeczać działkowców. Działkowcy mogą zakładać dowolną ilość stowarzyszeń, ale tylko jedno z nich będzie miało prawo użytkowania wieczystego ogrodu. Szczegóły dotyczące obywatelskiego projektu znajdują się w przygotowanych materiałach informacyjnych, które rozdawano podczas spotkania.

W jego trakcie swoje poglądy dla projektu obywatelskiego wyraził przedstawiciel władz gminnych. Zmiana prawa dotyczącego rodzinnych ogrodów działkowych jest konieczna, bo obecne nie przystaje do współczesnych czasów. Jest wiele zapisów, które utrudniają samorządom pomoc działkowcom. Nie możemy na przykład wyremontować chodnika, czy też ogrodu, bo to nie gmina jest właścicielem tego terenu. Tak nie powinno być. Zmiana prawa jest konieczna,

ale to nowe prawo musi przede wszystkim uwzględniać interesy działkowców. Nie można doprowadzić do tego, by działkowcy musieli uiszczać opłaty, na które nie będzie ich stać, a już zapis o konieczności burzenia altan jest absurdalny. Zdecydowanie najlepszy z projektów ustawy jest projekt obywatelski i popieramy go - mówi burmistrz Wabik.

Projekt obywatelski jest pro-samorządowy. Otwiera pole do współpracy, a to najważniejsze. Zapis w projekcie PO o wyburzeniu altan na stałe związanych gruntem to nieporozumienie. W Polkowicach z uwagą na działalność górniczą większość altan jest inuorowanych. Mam nadzieję, że w parlamencie górę weźmie rozsądek i przejdzie projekt obywatelski - dodawał Emilian Stańczyk, przewodniczący Rady Miejskiej.

Czy zdrowy rozsądek weźmie górę i projekt obywatelski stanie się obowiązujący? Odpowiedź na tak postawione pytanie poznamy wkrótce. Nie zapomnijmy jednak, że w parlamencie koalicja PO i PSL ma większość i nie jest wykluczone, że partyjne interesy okażą się ważniejsze od rozsądku i to projekt PO stanie się obowiązujący. To by jednak oznaczało działanie na szkodę działkowców, a ci to spora grupa wyborców, którzy na pewno nie zapomnieliby przy urnach, kto zaknował im nowe, niekorzystne dla nich prawo.